

Wilno dnia 21/II-1921 roku.

Raport polityczny tygodniowy Nr.12.
za czas od 13.do 19 lutego 1921 roku.

Charakterystyka ogólna sytuacji politycznej.

Ubiegły tydzień nie przyniósł żadnych poważniejszych zmian w sytuacji politycznej kraju.

Staje się rzeczą coraz wyraźniejszą, że definitywne rozstrzygnięcie sprawy Wileńszczyzny nie nastąpi przed zawarciem pokoju w Rydze i plebiscytem na Górnym Śląsku. Po zawieszeniu wyborów do Sejmu Wileńskiego wszelka własna inicjatywa ziemi Wileńskiej została usunięta. Pozostaje jako jedynie re-alne oczekiwanie na takie lub inne rozstrzygnięcie w drodze porozumienia pomiędzy państwami zainteresowanymi, a ligą Narodów.

Podobnie bierny stosunek do spraw politycznych, ustala się wśród warstw inteligencji polskiej, spragnionej normalnego życia.

Centralnym wypadkiem politycznym był Kongres "Odrodzenia" w Wilnie w dniach 13,14 lutego, który wywołał silną polemikę w prasie i rozognił walkę partyjną pomiędzy "Odrodzeniem" a "Strażą Kresową".

Wśród ludności wiejskiej daje się zauważyć pewien niepokój w związku z pogłoskami, że rząd Polski nie uznaje dekretu gen. Żeligowskiego, o reformie rolnej na terytorjum Litwy Środkowej

Sprawy administracyjne i gospodarcze

Braki administracji związane są z przejściowym stanem politycznym kraju. Machina administracyjna Litwy Środkowej jest, w rzeczy samej, zbyt ciężka w stosunku, do obszaru kraju. Sztuczne rozgraniczenie Litwy Środkowej wpływa na to, że obszary ciągnące ku Wilnu jako centrum administracyjnego bardzo na tym cierpią, gdyż nie mogą być administrowane z Warszawy, - pozostają więc właściwie bez żadnego zarządu /pow. Dzieśniński, część pow. Święciańskiego/. Cierpi również na tem i Wilno jako ~~centrum~~ wielkie centrum wiejskie. Jako przykład szkodliwej dla kraju sprzeczności zarządów administracyjnych może posłużyć fakt, iż w powiatach będących pod zarządem polskim /Wilejski, Lidzki/ istnieje surowy zakaz wywożenia produktów do Wilna jako objętych kontyngentem, gdy, tymczasem na terenie powiatów Litwy Środkowej wóz produktów na terytorjum miasta jest wolny.

Pewien zamęt i niezadowolenie wśród ludności pozostałej nadal pod zarządem Litwy Środkowej - wywołuje również świeżo przeprowadzone rozgraniczenie pow. Oszmiańskiego /wydzielony pow. Wołożynski/, gdyż ludność przechodząca pod zarząd polski nie podlega poborowi ogłoszonemu na terenie Litwy Środkowej.

Nieustalona sytuacja polityczna kraju sprzyja szmuklowi, prowadzonemu na wielką skalę przez spekulantów oraz gospodarce rabunkowej kfabaju.

Do Rosji wywozi się wszystkie możliwe produkty spożywcze, materiały, galanterje oraz medykamenty. Z Rosji prowadzony jest szmukiel przedmiotów zbytku, kupowanych tam ta bescen, które *via* Warszawa idą na granicę.

Do Litwy Kowieńskiej wywożone są głównie konie, z Litwy natomiast idą produkty spożywcze, sukna, skury *via* Wilno do Rygi.

Wewnątrz kraju ~~---~~ w sposób zastraszający wyrabiane są lasy, szczególnie w wielkich posiadłościach ziemskich, których właściciele w obawie przed reformą rolną starają się pozbyć. Liczne są również wypadki wyrębu lasów w majątkach opuszczonych przez właścicieli tak ze strony pozostałej ludności wiejskiej, jak i przygodnych spekulantów

Władze administracyjne prowadzą walkę z dadużyciami, jak ze względu na niedostateczność i brak wykształcenia personelu bez wielkiego rezultatu.

W Wilnie stan aprowizacji, aczkolwiek nie świetny, nie jest jednak krytyczny. Zgromadzone zapasy maki, cukru i soli umożliwiają w dniach najbliższych przystąpić do wprowadzenia systemu kartkowego na artykuły pierwszej potrzeby. Zaznaczyć należy, iż ceny produktów w Wilnie bardzo mało się różnią od cen na wsi, w stosunku zaś do pasa przyfrontowego, znajdującego się pod zarządem polskim /terytorjum "Korytarza polskiego" / niejednokrotnie są niższe.

Brak oficjalnej giełdy daje się zaobserwować szczególnie przy zestawieniu kursów Warszawskich i Wileńskich. Niższy stosunkowo kurs marki polskiej w stosunku do waluty rosyjskiej objaśnia się spekulacją walutową bezkarnie prowadzoną na pograniczu rosyjsko-polskim. W znacznej mierze jednak przyczyniają się do tego władze wojskowe zezwalające komisjom gospodarczym przy zakupach na używanie jako środka płatniczego waluty rosyjskiej.

Stan wsi.

Pas neutralny pomiędzy Litwą Środkową a Kowieńską jest nadal terenem spekulacji oraz łupiestw dokonywanych przez obie strony. Co do oddziałów własnych - szczególnie liczne skargi ludności dotyczą zachowania się pułku ułanów Wileńskich /w gminie Giedrojcie/.

W powiatach podległych Litwie Środkowej, stan wsi przedstawia się fatalnie. Większe majątki poniszczono, właściciele nie posiadają dość sił pociągowych, aby uprawić rolę - także perspektywy na rok 1921 są bardzo nie wesołe. Hasło reformy rolnej poruszyło masy, do czasu jednak urzeczywistnienia będzie jedynie środkiem drażniącym, nie zaś uspakajającym ludność włościańską. Szczególnie wyraźnie zaznaczyło się to na kongresie "Odrodzenia" w Wilnie, gdzie każde zaczepienie przez mówców sprawy rolnej poruszało do ~~niebłah~~ głębi naogół bierny tłum uczestników. Obawa iż reforma rolna może nie dojść do skutku jest przebieżem wpływów stronnictw politycznych wśród ludności wiejskiej.

W stosunku do własnych wojsk nastroj ludności bierny. Odchylenia w tę lub inną stronę uwarunkowane są zachowaniem się oddziałów w części pogranicznej pow. Oszmiańskiego /Obecnie przyłączonej do Polski / ludność w znacznej części uchyliła się od poboru.

Miejscowe władze administracyjne popełniają liczne nadużycia z powodu swego stanowiska służbowego nieprawnie wyzyskując ludność. Szczególnie częste są skargi ludności na nadużywanie furmanek służbowych, używanych przez przedstawicieli administracji do celów osobistych.

Naogół jednak ludność wiejska, wymęczona okresem wojennym, pragnie połączenia z Polską, spodziewa się iż ta droga tylko dadzą się unormować warunki bytu.

Ugrupowania polityczne.

Sytuacja jaka się wytworzyła na terenie Litwy Środkowej wytworzyła w łonie lewicy polskich ~~mas~~ stronnictw politycznych ostry kryzys, z którego nie mogą się jeszcze otrząsnąć. Dowiedź tego kongres "Odrodzenia", który odbył się w dniach 13 i 14 b.m. w kongresie bryło udział od 300 do 400 delegatów z poszczególnych wsi. Na kongres przybyli z Warszawy posłowie Baranowski i Bagieński z "Wyzwolenia". Naogół obrady kongresu odbywały się chaotycznie dzięki brakowi wyrobienia parlamentarnego oraz wystąpieniom żywiołów wrogich "Odrodzeniu" /Przedstawiciele "Straży Kresowej" oraz sympatycy komunizmu/. Na sali podczas obrad była rozpowszechniona odezwa: "Słuchaj Narodzie" szkalująca przywódców "Odrodzenia" w sposób bezwzględny.

Dzięki umiejętnemu przeciwdziałaniu "Straży Kresowej", która w dniu kongresu zwołała po wsiach zebrania nad ludowych, ilość uczestników kongresu w tym roku była znacznie mniejsza, niż w ubiegłym.

Wilno, dnia 26/II-1921 roku

Raport z prasy kowieńskiej.

Prasa litewska w języku polskim, reprezentowana przez "Lotwę" aczkolwiek przybiera w ostatnich czasach ton znacznie powściągliwszy niż poprzednio; nadal wszakże prowadzi zaciętą walkę przeciwko Polsce. Jak i w poprzednich artykułach tak i obecnie pismo posługuje się przeważnie argumentami ekonomicznymi wyzskując obecną sytuację Polski, jako moment agitacyjny, oraz rzucając żywiołowi polskiemu na Litwie niezrozumienie całej doniosłości chwili obecnej oraz swych własnych interesów ekonomicznych.

"Litwa" w art. "Za murem chińskim" /Nr. 20/ w następujący sposób określa sytuację obecną na Litwie.: "Walka, która obecnie toczy się na terytorjum Litwy, nie jest to walka wyłącznie narodowościowa o przewagę jednego, czy drugiego, języka lub kultury. W rzeczywistości podstawą tej walki służą stosunki ekonomiczne, które tylko się zastrzyły dzięki sprzecznościom narodowościowym, zasłaniającym po części prawdziwą istotę sporu. W swej głównej fazie walka za idzie między wielkimi właścicielami ziemskimi z jednej strony i stanem piątym własnością i drobną własnością z drugiej."

Dalej autor twierdzi, że za linią demarkacyjną litewską mamy tam na Litwie Środkowej "uświadomienie i w sferach ludności polskiej zaczyna sięgać głębiej, tam już zaczynają rozumieć o co właśnie spór idzie i jedyny dotychczas obóz polski zaczyna się zupełnie naturalnie rozpętać. Tam demokracja polska zaczyna choć i z trudem przełamywać nieprzejeźdźny fort polski, jednak zaczyna sobie uświadamiać, że ma ona daleko więcej punktów styczności z taką demokracją litewską, niż z obszarnikami polskimi, skupiającymi się pod sztandarami endecji."

Pismo zaznacza, że "u nas jeszcze do tej świadomości nie doszło. Jest w tem może coś winy i litewskiej, nie mniej zaś winy i ze strony zainteresowanej. Drobną i średnią szlachta pod względem ekonomicznym niczym nie różniła się prawie od własności stwa litewskiego, zapomina o tem ona była w kraju w ciągu rozwoju historii jakim był zawsze do niej stosunek magnatów." Szlachta ma zagrozić "równym wojewódzkie" był wówczas tylko, gdy głos jego, szabla jego - potrzebne było wojewódzkie". Pismo kończy artykuł twierdzeniem że "omamienie fałszowanymi hasłami, narodowymi przejść musi. Nastąpić musi ostateczna świadomość, iż nie można interesu narodowego identyfikować z interesem obszarników, jak u nas, tak i w Polsce i wówczas sam przez się nastąpi moment, gdy wobec solidarności klasowej upadną błyskotliwe, lecz niedługotrwałe mamiłki. I wówczas nie będzie powodów dla zastrzania sporu narodowościowego, który sam przez się upadnie."

Pod tytułem "Odrodzenie Białorusi i Litwy" umieszcza "Litwa" /Nr. 22/ obszerny artykuł, w którym wypowiada swój pogląd na znaczenie ruchu białoruskiego w procesie państwowo-twórczym Litwy.

Zaznaczając, że nie sposób mówić o ukształtowaniu stosunków na Litwie i na Wschodzie Europy bez poruszania kwestji białoruskiej autor zaznacza, że nawet Rosja sowiecka, nie będąc w stanie zgnieść ruchu powstańczego białoruskiego, zmuszona była wybrać coś w rodzaju autonomicznej Białejrusi, zaś Litwini przewidyując doniosłe znaczenie, jakie ruch białoruski będzie mógł wyrzucić na litewską

twórczość państwowa zawczasu postarali się usunąć ewentualne nieporozumienie drogą zawarcia specjalnego traktatu z rządem białoruskim o ustanowieniu przyszłych granic dwóch państw samodzielnych.

Autor zaznacza, że aczkolwiek w chwili obecnej, dzięki zmniejszeniu liczby białorusinów w granicach Litwy Sejmowej traktat ten nie posiada dziś znaczenia realnego, jednak w całej okazałości przejawia się on wówczas, gdy nastąpi zcałkowanie rozkawałkowanej Litwy gryż w wschodnich jej częściach element białoruski gra rolę niepoślednią. Wówczas, twierdzi autor, stosunek Litwy z Białorusią będzie musiał przybrać formę trwałych więzów politycznych.

Dalej autor motywując ten ściśły związek Litwy z Białorusią, uważa go za konieczny nie tylko dla Białorusi, która nie potrafi samodzielnie, bez opraczenia ekonomicznego i politycznego przeciwstawić się silniejszemu sąsiadowi, lecz i dla Litwy - gdyż sojusz ten: "politycznie stwarza pewnego rodzaju tamę i oparcie przeciwko imperjalistycznym dążeniom Rosji, i to bez względu na to, kto nią rządzi, czy rządzić w przyszłości będzie, oraz poparcie w walce o własną niepodległość. Upraszcza to dalej i unormowanie stosunku do elementu białoruskiego w samej Litwie.

Ekonomicznie natomiast stwarza to bliski i dogodny rynek zbytu na którym Litwa może śmiało z innymi sąsiadami konkurować. Zaś gwarancja przeciwko możliwym jak obecnie tak i w przyszłości wzajemnym nieporozumieniom służy jednakowe podłoże ruchów litewskiego i białoruskiego - o charakterze chłopskim."

Dalej autor narzuca żywiołowi polskiemu a przede wszystkim inteligencji obojętnego lub nawet zgoła wrogiego stosunku do ruchu białoruskiego "wyrzekając się roli świecznika w tych ruchach odrodzeniowych lecz jednocześnie zaznacza, że nawet dziś dla inteligencji polskiej zawsze się znajdzie miejsce w szeregach litewskich i białoruskich bojowników ruchu odrodzeniowego.

Pozatem artykułami o charakterze programowym i zasadniczym "Litwa" stale umieszcza depesze "Elty", w których skwapliwie podaje wiadomości o rzekomym głodzie w Polsce i Wilnie, o hamującym katastrofalnym upadku marki polskiej, o strejkach na poczcie i kolei i t.d.

Prócz tego w Nr. 14 są następujące depesze:

Depesze Elty.

"Kowno. Polacy mszcząc się za napady partyzanów, zabrali 30 mężczyzn jako zakładników z wioski: Gintory, Kirdeijki i Siskory. Dotychczas ludzi tych nie uwolniono. Opowiadają, że zostali oni wysłani do Małych-Swiecian."

"Kowno. Żołnierze polscy, grabiąc naszych, wychodzą na rabunki przebierają się teraz w odzież żołnierzy litewskich tak nam donoszą z leżdena Berre /na zachód od Szrywint/ ukazało się tam około 15 ludzi w czapkach żołnierzy litewskich, w mundurach polskich, mówiących po polsku i są postrachem dla miejscowych mieszkańców."

Z Wilna. Sprawa M. Birżyszki i uczni gimnazjum litewskiego oddana do 25 stycznia - przyczyna brak aktu oskarżenia, który dotychczas nie został złożony, gdyż niema żadnych danych. A sprawa, choć i bez aktu oskarżenia być musi. Laury Nowsilcowa nie dają spać działaczom wileńskim.

Głód w przytułkach wileńskich. Przytułki litewskie w Wilnie nie otrzymując od władz miejscowych pozostają bez chleba. Polacy zgadzają się dać pozwolenie na przywóz z Kowna pod warunkiem, że 1/3 część produktów zostanie im oddana.

Długi Litwy. "Geniec Litwy" podaje przedruk Nieawie Rotterdamische Courant że długi Litwy według oświadczenia litewskiego ministra finansów wobec Niemiec wynosi 100 milj. mk. przyczem na Litwie

Wilno, dnia 25/II-1911 roku

Tygodniowy raport prasowy
zaczynający od 17/II-1911 r. do 24/II-21 r.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Stosunki polsko-litewskie.

Prawa stosunków polsko-litewskich jest nadal żywo dyskutowana na łamach prasy polskiej i litewskiej. Szczególnie zainteresowanie w tej dziedzinie wywołały dwa artykuły "Zwyczołnec" zamieszczone z okazji 3-letniej rocznicy ogłoszenia niepodległości Litwy.

Pierwszy z nich z dn. 17/II przytoczył litwy Niepodległości, odwołując się do polskiej prasy t.j. zwracając uwagę na to, że Litwa obecnie prawo litwy etnograficznej do niepodległego bytu. Żądają oni tylko zupełnego równouprawnienia zamieszkujących tereny litwy etnograficznej Polaków.

Drugim zaś z dn. 19/II "Agitacja litewska" w Wilnie" zatwierdza nadzwyczajną rachliwość i zdolność organizacyjną litwinów wileńskich, którzy jakkolwiek stanowią nieznaczny odsetek 1/4 ludności miasta, potrafili jednak zorganizować cały szereg litewskich społecznych instytucji, szkoły, gimnazjum oraz zorganizować wydawnictwo 3

co miesięcznych i 2 tygodniowych pism, robiąc w ten sposób wrażenie masy. W związku z tymi wystąpieniami "Zwyczołnec" i "Niepodległość" inwigilowały prace litwińskie pisma "Strzał litwy", "Litewski Kurjer" zamieszczyły cały szereg artykułów.

"Strzał litwy" z dn. 22/II w art. p.t. "Necesse Mori" protestuje przeciwko traktowaniu Zwyczołnec, że litwini w Wilnie stanowią tylko 1/4 ogółu ludności. Według niego litwini nie mają prawa do niepodległości w Wilnie, a jedynie do samostanowienia. Fakt, że gimnazjum litewskie liczy obecnie około 100 uczni, z których 80 to rosyjscy litwini, uważa za dowód na to, że litwini nie są w stanie samodzielnie organizować się w Wilnie.

"Litewski Kurjer" z dnia 24/II w art. "Litwa nie może być Zwyczołnec" przywołuje prawo litwy etnograficznej do niepodległego bytu w oparciu o litwini, którzy tylko zaczęli grać, podczas gdy litwini uwzględniają, że bez odwołania się do tego prawa litwini nie mogą być nawet mówić o jakiegokolwiek polsko-litewskim ugodzie.

"Strzał litwy" z dn. 24/II w art. p.t. "O znaczeniu etnografii" pisze, że polacy i litwini różnią się rozumieniem pojęcia etnografii. Podczas gdy dla Polaków decydują tu wyłącznie cechy językowe litwini twierdzą, iż o przynależności do tego lub owego narodu stanowi oprócz języka mowa, obyczaje, tradycja i charakter ludu.

Wilno.-zamyka "Strzał litwy" jest jednakowo potrzebne obu stronom i nie zwalając na żadne obiecywania, oraz w muszone przyjąć do wami okolicznościami ugody spór ten przeciwnie się póty, nim się nie odnajdzie obustronne dostrzeżenie i dogodne wyjście kompromisowe.

"Strzał litwy" z dn. 24/II w art. "Komplementy, liczba i prawa" upatruje w tym zespierowaniu w jakim "Zwyczołnec" pisze o agitacji litewskiej w Wilnie uznanie faktu, że litwini stanowią w naszym kraju większość, a nie 1/4 ludności.

"Strzał litwy" z dn. 24/II w art. p.t. "Niebezważna praca", pisze, że jakkolwiek warszawska polsko-litewska konferencja nie była nadanych rezultatów, tem nie mniej miała ona pewne dodatnie wyniki w postaci oznajmienia polskich sfer demokratycznych z istotnym charakterem narodził się ruch litewski, oraz ideami i dążeniami litwinów.

"Strzał litwy" dnia 22/II w art. p.t. "Falszyna perspektywa" wyraża polską i litewską prasę do zdyczenia się na mo liwy obortyzm w oświeceniu polsko-litewskich stosunków.

Gazeta Litewska z dn. 20/II w art. p.t. "O stosunek do sprawy litewskiej" pisze, że Polska bez skutecznego związku z Litwą normalnie rozwijać się nie może, zarówno jak Litwa nie może egzystować bez Wilna. Jeżeliby litwini na ten związek zgodziliby się Polaka mogłaby

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Z wybitniejszego przemówie należy zaznaczyć przemówienie p. L. Obmińskiego w sprawie Sejmu, p. Szczesnowicza w sprawie reformy rolnej oraz obu przedstawicieli "Wyzwolenie", którzy informowali o sytuacji politycznej w Polsce. Dość silnie wypadło również przemówienie p. Zasztowta, przedstawiciela P.P.S.I. i B.

Uchwały przyjęte przez kongres dotyczyły:

- 1/Poparcia czynu gen. Żeligowskiego zwolnienia Wileńszczyzny od okupacji litewskiej.
- 2/protestu przeciwko zawieszeniu Sejmu Wileńskiego na skutek intryg prawicy;
- 3/protestu przeciwko popieraniu przez władze "Straży Kresowej"
- 4/wprowadzenia natychmiastowego w życie reformy rolnej na zasadach dekretu gen. Żeligowskiego.
- 5/protestu przeciwko senatowi w Warszawie i rządania przeprowadzenia nowych wyborów do Sejmu Warszawskiego.
- 6/pozdrowienia dla ludu Guberni Górnosławskiej.

Dla charakterystyki nastrojów panujących na kongresie należy do podkreślić, że agitacja "Straży Kresowej" zwrócona przeciwko dotychczasowym kierownikom "Odrodzenia" odniosła swój skutek i przez cały czas obrad kongresu dawał się odczuwać niechętny stosunek wśród części zebranych do członków zarządu głównego związku.

Kongres zakończył się dnia 14/11 wyborami Rady Naczelnej z p. przedstawicieli kół miejscowych "Odrodzenia" i gmin.

Dn. 15/11, na zebraniu Rady Naczelnej, zostały przeprowadzone wybory do Zarządu Głównego, przy czym p. Chomiński zgłosił swoje ustąpienie. Do Zarządu zostali wybrani: Aleksander Karnich, Jan Adamowicz, dr. Napoleon Czarnocki, Kazimierz Szczesnowicz, Stanisław Waszczyk, Antoni Stefanowicz, Leon Pietkiewicz, Feliks Bojarski, Józef Bartoszewicz, Stan. Helman, M. Petruszewicz, I. Zaremba.

"Straż Kresowa" pochłonięta walką z "Odrodzeniem", która prowadzi bardzo zrecznie i energicznie w sposób bezwzględny demagogiczny. Dn. 13/11, w dzień kongresu "Odrodzenia" odbyły się zebrania gminnych rad ludowych. Do Warszawy wyjechała dnia 16/11, delegacja Naczelnej Rady Ludowej w składzie pp. Lewickiego, Wydlakza, Sterskiego i innych w celu przedstawienia sytuacji politycznej w ziemi Wileńskiej oraz żądać rad ludowych.

W sferach kierowniczych "Straży Kresowej" daje się wyczuć powieniad bardziej ugodowy w stosunku do "Odrodzenia", który stara się osłabić bezwzględnie prowadzoną walkę przez niższych funkcjonariuszy.

W stosunku do ugrupowań prawicowych w łonie "Straży Kresowej" po ostatnim zjeździe przedstawicieli Rad Ludowych daje się zauważyć stosunek znacznie bardziej chłodny. Płynęło na to stanowisko "Straży Kresowej" do sprawy zwołania Sejmu w Wilnie.

Wśród stronnictw prawicowych zadowolenie z osiągniętego powodzenia ich polityki. Pewne obawy budzi jednak sprawa plebiscytu, jak też stojąca bardzo niewyraźnie.

Kolejarze.

Wśród kolejarzy prowadzona jest walka pomiędzy Związkiem Zawodowym Kolejowym / Z. Z. K. / i Polskim Związkiem Zawodowym / P. Z. K. / Polski Związek Kolejowy został zorganizowany w r. 1919 zaraz po zajęciu Wilna przez R.P. Związek na czele którego stał wówczas dr. Maczewski liczył kilka tysięcy członków i posiadał znaczny wpływ. W początku 1920 r. w łonie P. Z. K. nastąpił rozłam; część kolejarzy wystąpiła i utworzyła Z. Z. K., który zaraz nawiązał kontakt z Centralą Warszawską, noszą

po początkowo jednak nie miał wielkich wpływów wśród kolejarzy, nastrojów nych na ogół narodo- . Ewakuacja P.P. z Wilna w r. ub. zadała cios P.Z.K. gdyż członkowie jego - w tej części zamieszczeni w akcji pomocniczej dla wojsk polskich ewakuowali się razem z wojskami. Członkowie Z.Z.K. pozostali i po wyroczeniu gen. Żeligowskiego natychmiast wznowili swą działalność, ujmąwszy w swe ręce kooperatywy kolejowe, co od razu przyciągnęło masy kolejarzy do Z.Z.K.

P.Z.K. jest w stałym reorganizacji, liczy około 300 członków. Prezesem jest p. Michniewicz, sekretarzem Żebryk. Wpływów wśród kolejarzy nie posiada. Kominujące wpływy polityczne demokracji Chrześcijańskiej Z.Z.K. liczy około 3000 członków. Prezesem jest p. Jaworski, sekretarzem Pomidła, prawdopodobnie stronnik Litwy Kowieńskiej. Związek posiada silne oparcie wśród kolejarzy ze względu na kooperatywy, którymi kieruje. Kominujące wpływy w ramach związku P.P.T.L. i B., które ściągają się z wpływami komunistycznymi. Związek jest w bliskim kontakcie z Centralą Warszawską, jednak jej nie podlega, gdyż uważa się za samodzielny związek zawodowy Litwy Środkowej, o czym świadczy oficjalna nazwa "Zw. Zawod. Kolejarzy Litwy i Białejrusi."

W związku z nastrojem strajkowym wśród kolejarzy warszawskich /oznaczony przez Centralę strajk na dzień 9 marca w razie odrzucenia warunków Zw. Zaw. przez Izd. Polski / należy zaznaczyć, iż wśród kolejarzy wójska Wileńskiego strajk prawdopodobnie nie znajdzie poparcia, ze względu na wysoki odsetek kolejarzy rosyjskich, którzy będą się obawiali utraty posad w razie udziału w strajku. Wrazie tendencji w tym kierunku wśród kolejarzy nie wiążę.

Skargi na administrację ze strony kolejarzy są b. liczne i poważne, niosą charakter polityczny. Ostatnio zwrócił na siebie uwagę fakt usunięcia 5 funkcjonariuszy kolejowych b. członków P.O., na których miejscu przysłał element niemiecki - rosyjski i litwiński.

Tak w ten sposób życie społecznego i wojskowego jak kolejnictwo winno być jak najszybciej oczyszczane z elementów obcych i częstokroć wyraźnie wrogich. /p. załącznik /.

Pertraktacje z litwą kowieńską

Bawi obecnie w Wilnie p. Michał Römer, który porozumiewa się z ugrupowaniami demokratycznymi, i w celu przygotowania gruntu dla delegacji stronnictw demokratycznych litewskich, mającej przybyć do Wilna z zamiarem nawiązania bezpośrednich rokowań z miejscowymi polskimi ugrupowaniami demokratycznymi / P.P.T.L. i B., "Odrodzenie", Związek Demokratów /.

Wiec ogólny-akademicki.

Dnia 18 lutego odbył się wiec ogólny-akademicki, na którym został w większości głosów uchwalony wniosek powstania przy dotychczasowej pośredniej ordynacji wyborczej do Rady Akademickiej wbrew głosowaniom młodzieży lewicowej i żydów. Obec tego, iż uchwalona ordynacja wyborcza nie pozwoli młodzieży żydowskiej na przejęcie władzy swego przedstawiciela do R.A.A. należy oczekiwać zaogłoszenia stanowisk polsko-żydowskich na terenie Uniwersytetu.

Stan wojska.

Skargi ludności na nadużycia oddziałów własnych w paśmie neutralnym nie ustają, szczególnie odznaczają się pod tym względem oddziały kawalerji. Wewnątrz kraju ludność cierpi od samowoli komendantów lokalnych i dowódców oddziałów, niejednokrotnie wyzyskujących swe stanowisko w sposób niewłaściwy. Wśród oddziałów frontowych nastroj i dyscyplina dostateczne. Wśród oddziałów etapowych znacznie niższe.

/-/ Młodkowski

Za zgodność: *Pljucrasowa* Kpt. i w z. Szef Oddziału II

jest w obiegu niemieckich banknotów na 1 miliard marek. Po za tem Litwa zaciagnęła pożyczkę w St. Zjednoczonych w wysokości 5 milionów dolarów. Wypuszczona w roku 1919 pożyczka 5% wewnętrzna w wysokości 30 milionów marek pokryta została zaledwie w sumie 1½ miliona marek.

Polskie zaś pismo wychodzące w Kownie "Goniec Kowieński" w ostatnich czasach przestał umieszczać artykuły naczelne poprz. stając na dawaniu ~~namu~~ bez komentarzy przedruków z gazet polskich przeważnie warszawskich, oraz umieszczaniu oficjalnych depeesz Elty - co uniemożliwia określenie jego stanowiska wobec kwestji bieżących.

/s/ Lłodkowski

Kpt. i Szef Oddziału II

Za zgodność:

Rejterman

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York